

Janina Sabat

RECENZJA KSIĄŻKI MARKA KACZMARZYKA *ZIELONY MEM*  
(ŚLĄSKI OGRÓD BOTANICZNY, MIKOŁÓW 2012)

Książka *Zielony Mem* autorstwa dra Marka Kaczmarzyka, jednego z czołowych polskich neurodydaktyków, biologa, memetyka i ewolucjonisty z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego, to pierwsza praca dydaktyczna łącząca zagadnienia neurobiologii, genetyki, pedagogiki i kultury. Publikacja jest zbiorem przykładów zastosowania w dydaktyce i nauczaniu wiedzy o działaniu i funkcjonowaniu mózgu. Jest praktycznym przewodnikiem po świecie edukacji opisanym przez pryzmat dwudziestokilkuletniego doświadczenia pedagogicznego autora.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Edukacja* Kaczmarzyk pisze o subiektywnej skuteczności szkoły, jej miejscu oraz panujących w niej regułach. Wprowadza również pojęcie dydaktyki ewolucyjnej, podkreśla znaczenie różnorodności i to właśnie szkołę wskazuje jako miejsce, w którym powinna ona występować po to, abyśmy mogli dawać naszym uczniom możliwość wyboru spośród różnych, mniej lub bardziej atrakcyjnych dla jednostki, memów.

Rozdział *Światy, Mózgi i Emocje* wprowadza w zagadnienia neurodydaktyki. Autor stara się skonkretyzować obszary zainteresowań naukowo-badawczych tej nowej dyscypliny naukowej. Tłumaczy fizjologiczne podłoże mowy, bo jak wspomina, człowiek jest produktem specyficznej dla naszego gatunku ewolucji, której jednym z unikalnych aspektów jest wytworzenie złożonego systemu komunikacji. Nasi przodkowie dzięki dużym, wydajnym mózgom mogli reagować w złożony i plastyczny sposób na zmiany środowiska. Jednym z rodzajów mechanizmów, które to umożliwiły, są odkryte przez Rizzolattiego mechanizmy lustrzane, o których działaniu pisze Kaczmarzyk. Wspomniane neurony lustrzane to nic innego jak neurologiczne i neurobiologiczne podłoże

empatii, pozwalające na bezpośrednią wymianę stanów umysłu. Neurodydaktyk wyjaśnia, dlaczego uczniowie wolą pogodnych nauczycieli, oraz tłumaczy, że pamięć i zapominanie to tak naprawdę dwie strony tej samej monety.

Kolejny rozdział (*Memetyka Szkolna*) zawiera informacje dotyczące neurobiologicznego rozwoju mózgu i ewolucji memów oraz ich kulturowego przekazu kolejnym pokoleniom. Autor pisze, że ewolucja kulturowa jest znacznie szybsza niż analogiczna do niej ewolucja biologiczna. Kaczmarzyk zaznacza również, że świat memów, czyli informacji przesyłanych drogą przekazu kulturowego, wyrasta z naszej biologii.

Między innymi o płci, jako pozadydaktycznym czynniku wpływającym na proces kształcenia, możemy przeczytać w rozdziale *Biologiczny Fundament*. Kaczmarzyk opisuje typowe dla danej płci różnice w kompetencjach poznawczych. Zwraca również uwagę na kwestię motywacji, której wzrost lub spadek związane są z płcią osób tworzących daną grupę. Neurodydaktyk podkreśla rolę języka będącego jednym z najważniejszych mediów w nauczaniu i wychowaniu, dzięki któremu możemy przekazywać, gromadzić i utrzymywać informacje. Podaje także interesujące wyniki badań, które dowodzą, że na różnice w osiągnięciach dziewcząt i chłopców ma wpływ płeć... ich nauczycieli. Ponadto przeczytamy o biologicznym podłożu ściągania, które jest nieuniknionym elementem występującym w szkolnej rzeczywistości.

Piąty rozdział (*Alicja w Krainie Memów*) dotyczy szeroko rozumianej memetyki, związanych z nią problemów definicyjnych oraz jej struktury. Omawiane są mechanizmy reprodukcji memów, sposoby ich funkcjonowania oraz trwania w systemie memetycznym.

Przedostatni rozdział *Zielone Memy* to opis źródeł memów oraz szkoły jako miejsca, gdzie można obserwować ich działanie. Kaczmarzyk pisze o autorytecie nauczyciela oraz o tym, że młody człowiek uczy się kompetencji oceniania właśnie na osobie nauczyciela. Pisze także o sile oddziaływania memów oraz o memotypie urojonym. Zwraca również uwagę na to, że szkoła nie jest i nie może być jedynym środowiskiem, w którym młody człowiek przyswaja atrakcyjne dla siebie memy. Uczeń funkcjonuje bowiem w różnych subs środowiskach, w których przydatne kompetencje mogą się od siebie różnić.

*Różnorodność Memetyczna* to tytuł ostatniego rozdziału, w którym Kaczmarzyk opisuje grupę ludzi jako środowisko naturalnych memów. Porównuje szkolną klasę do takiego właśnie środowiska. Zwraca także uwagę młodych nauczycieli na fakt, że nie powinni stawać się częścią tej grupy, gdyż może to utrudnić ich pracę w przyszłości. Autor podkreśla ogromne znaczenie memo-

różnorodności, która jest gwarantem tego, że nieprzewidywalna przyszłość nie zaskoczy nas jako gatunku.

W *Zakończeniu* autor podsumowuje omawiane przez siebie tematy w bardzo prosty i zwięzły sposób. Wskazuje na funkcję szkoły, jaką jest przekazywanie, wybranych przez nauczycieli, memów, oraz podkreśla znaczenie edukacji ekologicznej w procesie uczenia, a także memoróżnorodności w życiu człowieka.

Na końcu publikacji znajduje się pomocny *Podręczny Słownik Memetyczny*, w którym autor wyjaśnia najważniejsze pojęcia w bardzo prosty, zrozumiały i obrazowy sposób.

Niewątpliwie książka *Zielony Mem* autorstwa Marka Kaczmarzyka stanowi cenne źródło wiedzy o neurodydaktyce, memetyce szkolnej, mechanizmach lustrzanych i memosystemie. Praca ta jest ważnym głosem w dyskusji na temat szkoły.

Według mnie książka stanowi nowatorskie ujęcie ważnego obecnie tematu. Jest godna polecenia tym bardziej, że znajduje się w Internecie w postaci pliku pdf, który można drukować i bezpłatnie rozpowszechniać.